

Partycypacja – potajemna konsultacja

Tytuł to nowa definicja wyrazu „partycypacja” w rozumieniu Zarządu ENEA S.A. i według zapewne wyróżnionej organizacji związkowej o czym pisaliśmy w felietonie „[Jak chłopcy \(się\) układają puzzle](#)”, która to organizacja jak się okazuje jako jedyna otrzymała projekt nowego „Regulaminu wyboru i odwołania członków Rady Nadzorczej ENEA S.A.”

Tak zwane konsultacje z jedną organizacją, to taki tryb jaki zastosował jeden z członów Zarządu (mamy info który był tak wspaniałomyślny) zapewne z wdzięczności wobec tej organizacji za załatwienie - jakby nie patrzeć – roboty życia.

Otrzymaliśmy informację, że przedstawiciel władz tej jedynej, właściwej organizacji obdarowanej prawem pozyskania informacji na temat kształtu nowego regulaminu powiedział, że dostał go rzekomo tylko do „przejrzenia”.

My też chcieliśmy tylko przejrzeć nowe zasady wyboru przedstawicieli pracowników w ENEA S.A. Przecież synergia to największa organizacja w tej spółce. Mało tego, skoro wybierać ma cała Grupa, a zarządzający przekazali regulamin jednemu związkowi to postulujemy aby trafił do wszystkich organizacji – partycypacja to współdecydowanie i współuczestniczenie. Dlaczego więc w procesie opracowania dokumentu uczestniczyła tylko jedna, wyróżniona organizacja?

Wnosimy o możliwość skonsultowania zapisów przez wszystkie organizacje związkowe, zgodnie z duchem partycypacji, o której tak głośno wypowiedziano się podczas przeprowadzania przedmiotowych zmian.

Napisaliśmy w tej sprawie pismo ([tutaj](#)) do Ministra, który był referującym zmiany podczas prac w Sejmie i Senacie. O inicjatorach nowego kształtu ustawy pisaliśmy [tutaj](#).

Jak zachowają się władze skoro w ubiegłym tygodniu ogłoszono, że ów regulamin został przyjęty. Sprawy na pewno tak nie zostawimy.